

**Oświadczenie złożone
przez senatora Marka Trzcńskiego
na 62. posiedzeniu Senatu
w dniu 12 sierpnia 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

W obecnym stanie prawnym brakuje właściwych instrumentów do weryfikowania rzetelności złożonych przez prokuratorów oświadczeń majątkowych. Mimo że zwykle takie uprawnienia posiadają pracownicy kontroli skarbowej, w sytuacji wątpliwości wobec informacji oskarżycieli publicznych urząd skarbowy stosuje dostępne środki ustawowe w postaci kontroli podatkowej lub postępowania podatkowego w obszarze nieujawnionych źródeł dochodów. Nie weryfikuje jednak, czy oświadczenie ujawnia wszystkie składniki majątkowe, które powinny zostać uwzględnione.

Niezależność prokuratury przejawia się nie tylko w odrębności instytucjonalnej i merytorycznej, ale również kontrolnej. Taką interpretację podpowiada brzmienie art. 49a ust. 6 ustawy o prokuraturze. Właśnie wskazana przesłanka niezależności jest „uzasadnieniem” sposobu dotychczasowej procedury analizy składanych oświadczeń. W zasadzie polega ona na porównywaniu wydatków i dochodów w danym roku bilansowym oraz tych z roku poprzedniego, ale nie prowadzi do weryfikacji rzetelności ujawniania posiadanego majątku. Prokuratura jako instytucja działająca tak jak inne organy państwowe powinna podlegać kontroli na zasadach analogicznych do zasad dotyczących pracowników samorządów. Jest jednak zupełnie inaczej. Ograniczone możliwości kontroli oświadczeń prokuratorских sankcjonowane przez jeden z najważniejszych dla istoty funkcjonowania prokuratury aktów prawnych budzą wątpliwości w sytuacji, kiedy organ stojący na straży porządku prawnego może nadużywać przywilejów gwarantowanych ustawową niezależnością.

Obowiązujące przepisy niekorzystnie wpływają na stosunek społeczeństwa do tej instytucji, jako że rodzą podejrzenie nieprawidłowości w treści składanych przez prokuratorów oświadczeń majątkowych.

Szanowny Panie Ministrze, czy resort zamierza znowelizować ustawę o prokuraturze w części wzbudzającej tak dużo dyskusji? Proszę o odpowiedź.

Z poważaniem
Marek Trzcński